

Czy art. 2 in fine ustawy z 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny (DzU nr 132, poz. 1109) jest zgodny z umowami międzynarodowymi ratyfikowanymi przez RP?

Opinia prawna

WALDEMAR GONTARSKI

I. Stan prawny

I.1.

Zakodowane w art. 4 § 1 k.k. zasady *lex mitior retro agit* (nakaz wstecznego działania ustawy względniejszej) oraz *lex severior retro non agit* (zakaz wstecznego działania ustawy surowszej) – nie mają rangi konstytucyjnej¹. Polski Trybunał Konstytucyjny (TK) nie widzi potrzeby wyprowadzania tych zasad z klauzuli generalnej rządów prawa (art. 2 Konstytucji). Zdaniem TK wystarczy jedynie umocowanie ustawowe².

Zasady z art. 4 § 1 k.k. w pełni wyrażone są w art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych³. Zakazy retroaktywne z art. 15 ust. 1 Paktu obejmują wszelkie konsekwencje czynu karalnego, tzn. *nie tylko normy prawa karnego sensu stricto* – zauważa SN w wyroku z 26 lipca 1991 r., I PRN 34/914. Oznacza to, że art. 15 ust. 1 Paktu ma tak szeroki zakres stosowania, jak art. 4 § 1 k.k., czyli obejmuje całokształt reakcji prawnokarnej. Natomiast art. 7 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁵ nie zawiera jedynie zasady *lex mitior retro non agit*.

Pakt i Konwencja – umowy ratyfikowane – w systemie polskim mają rangę po-

nadustawową (art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji). Dotychczas polski TK nie stosował w swych rozstrzygnięciach przepisów Konwencji lub Paktu jako matrycy do badania legalności ustawowych regul intertemporalnych⁶.

I.2.

Do gwarancji antyretroaktywnych z art. 4 § 1 k.k. dochodzi zasada zawarta w art. 1 § 1 k.k. i z 42 ust. 1 zd. pierwsze Konstytucji – *nullum crimen sine lege poenali anteriori* (nie ma przestępstwa bez ustawy karnej wcześniejszej), czyli *lex retro non agit*. Zasada ta w polski orzecznictwie konstytucyjnym interpretowana jest wąsko, przy pomocy *restryktywnej wykładni*⁷, tzn. stosowana jest wykładnia zawężająca na niekorzyść sprawcy. Punktem odniesienia jest jedynie *moment popełnienia czynu*, a wszystko co się dzieje potem, pozostaje poza zakresem jej stosowania – zauważa TK w wyroku z 6 lipca 1999 r., P 2/998. Wtedy zakaz retroaktywnego stosowania prawa łączy się jedynie z oceną bezprawności czynu na gruncie prawa karnego w czasie jego popełnienia. W tym sensie art. 42 ust. 1 Konstytucji nie obejmuje czasu orzekania, czyli również nie obejmuje przepisów o przedawnieniu karalności. Art. 15 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny jest zgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Kon-

stytucji Rzeczypospolitej Polskiej – wyrok TK z 25 maja 2004 r., SK 44/03⁹.

Część przedstawicieli doktryny prawa karnego, w opozycji do orzecznictwa konstytucyjnego, opowiada się za szerokim rozumieniem zasady *nullum crimen sine lege poenali anteriori*, tak aby można było wyprowadzić z niej zasadę szczegółową: *lex severior retro non agit*¹⁰.

I.3.

Art. 7 ust. 1 Konwencji zawiera gwarancje obejmujące całokształt reakcji prawnokarnej na przestępstwo¹¹. Zgodnie z orzecznictwem strasburskim, art. 7 ust. 1 Konwencji obejmują nie tylko *przepisy określające co jest przestępstwem*, ale także *rodzaj i granice wymiaru kary oraz zakazuje w szczególności wstecznego stosowania prawa karnego na niekorzyść oskarżonego* – orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPCz) w Strasburgu z 27 września 1995 r. w sprawie *G. v. Francja*, skarga nr 15312/89. Zakaz zawarty w tym przepisie *nie ogranicza się jedynie do zakazu wstecznego stosowania prawa karnego na niekorzyść oskarżonego. Obejmuje również zasadę, iż tylko prawo może rozstrzygać o istnieniu przestępstwa oraz określać rodzaj i granice wymiaru kary. Prawo karne nie może być interpretowane rozszerzająco na niekorzyść oskarżonego...* –

orzeczenie ETPCz z 22 marca 2001 r. w sprawie *Streletz i inni v. Niemcy*, skarga nr 34044/96. Chodzi o to, że w przypadku restrykcyjnych przepisów prawa karnego niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca, zaś w przypadku przepisów gwarancyjnych – zawężająca.

Słowo „kara” wymienione w tym przepisie – podobnie jak pojęcie „prawa i obowiązki o charakterze cywilnym” i „oskarżenie w sprawie karnej” w art. 6 ust. 1 – jest autonomiczną koncepcją Konwencji. (...) Sformułowanie art. 7 ust. 1 zdanie drugie wskazuje, że punktem wyjścia dla jakiegokolwiek oceny istnienia kary jest to, czy dany środek został nałożony w wyniku skazania za „przestępstwo”. Inne ważne okoliczności, które powinno się brać pod uwagę to: charakter i cel tego środka, jego charakterystyka na podstawie prawa krajowego, postępowanie prowadzące do jego wymierzenia i wykonania oraz jego dotkliwość – orzeczenie ETPCz w sprawie *Welch v. Wielka Brytania* z 9 lutego 1995 r., skarga nr 17440/90. Również pojęcie „prawo” z art. 7 ust. 1 Konwencji ma szerokie znaczenie – na co zwraca uwagę orzeczenie ETPCz z 15 listopada 1996 r. w sprawie *Cantoni v. Francja*, skarga nr 17862/91. Konwencja nie sprzeciwia się jedynie retroaktywności prawa procesowego (i wykonawczego, chociaż odnosi się do wykroczeń)¹².

Reasumując:

Według orzecznictwa strasburskiego:

- ◆ **PO PIERWSZE** – przepisów prawa karnego nie można interpretować na niekorzyść oskarżonego.
- ◆ **PO DRUGIE** – gwarancje intertemporalne uznaje się za istotny składnik zasady rządów prawa.
- ◆ **PO TRZECIE** – gwarancje te ujmują się szeroko, czyli stosuje się do całości reakcji prawnokarnej, tj. również do czasu orzekania, a nie tylko odnośnie oceny karnej bezprawności czynu w czasie jego popełnienia¹³.

Orzecznictwo strasburskie, w przeciwieństwie do polskiego orzecznictwa konstytucyjnego wydanego na pod-

stawie Konstytucji RP z 1997 r., karnoprawnej zasadzie lex retro non agit nadaje szerokie znaczenie – to po pierwsze, a po drugie – wyprowadza ją z zasady rządów prawa. Gwarancje zawarte w art. 7 – istotny element rządów prawa – orzeczenie ETPCz z 21 stycznia 2003 r. w sprawie *Veeber v. Estonia*, skarga nr 45771/99.

Jak trafnie zauważa się w orzecznictwie, w sytuacji, w której ustawodawca w przepisie szczególnym wprowadziłby wyłom od zasady lex severior non agit, unormowanie takie musiałoby zostać zakwestionowane przy uwzględnieniu treści art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji RP – uchwała SN (pełny skład Izby) z 11 stycznia 1999 r., I KZP 15/98.

1.4.

Opór przed uznaniem przez TK konstytucyjnego charakteru omawianych zasad sprawił, że ustawodawca polski ustanowił przepisy przejściowe ograniczające te zasady¹⁴. Jednak reguły stosowania prawa względniejszego zawarte są nie tylko w art. 4 k.k., ale również w regulacjach ponadustawowych (Konwencja i Pakt). Należy się przeto zastanowić, czy na poziomie ustawowym można stanowić przepisy o charakterze *lex specialis* wobec art. 4 k.k. (tzn. przepisy wyłączające stosowanie zwartych w nim gwarancji). Takie rozwiązanie ma miejsce w przypadku reguł intertemporalnych dotyczących przedawnienia karalności zawartych w:

- ◆ art. 2 ustawy z 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny¹⁵;
- ◆ art. 15 ustawy z 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny¹⁶ (p.w.k.k.).

Stanowisko doktryny jest rozbieżne.

- ◆ **Pierwszy wariant interpretacyjny**, bez uwzględnienia regulacji prawnomiędzynarodowych: według części przedstawicieli doktryny, Konstytucja dopuszcza naruszenia zakazu retroakcji w przypadku przepisów wydłużających okresy przedawnienia karalności, jeśli te okresy jeszcze nie minęły.

Nie istnieje bowiem prawo do przedawnienia¹⁷.

- ◆ **Drugi wariant interpretacyjny**, przeciwny pierwszemu: *Zasada nulla poena sine lege musi obejmować również zagadnienia czy w ogóle kara może być w konkretnym przypadku wymierzona, a zatem czy nie nastąpiło przedawnienie karalności czynu lub czyn nie został objęty abolicją. Skoro bowiem „nie ma kary bez ustawy”, to nie można wymierzyć kary w sytuacji, jeśli sama ustawa uchyla karalność czynu, określając termin przedawnienia karalności...*¹⁸. Sprawca ma prawo oczekiwać, że jego czyny się przedawnią¹⁹. Dlatego pogląd o dopuszczalności przedłużenia biegu terminów przedawnienia należy uznać za błędny i szkodliwy z punktu widzenia gwarancyjnej funkcji prawa karnego²⁰. Taką konstatację wyprowadza się z zasady zaufania. Zwraca się uwagę, że przy możliwości wydłużenia terminów przedawnienia instytucja przedawnienia, jako instytucja nieprzewidywalna, traci sens²¹.

- ◆ **Trzeci wariant interpretacyjny**: Konwencja i Pakt nie pozwalają na reatroakcję przepisów o przedawnieniu karalności²². Taki pogląd wyrażają nawet ci przedstawiciele doktryny, którzy przez lata byli zwolennikami pierwszego wariantu interpretacyjnego, ale po uwzględnieniu ponadustawowego prawa międzynarodowego i wykładni zawartej w orzecznictwie strasburskim, zmienili zdanie²³. Aczkolwiek dopuszczają, na zasadzie wyjątku, retroaktywne działanie przepisów o przedawnieniu odnośnie tych przestępstw, o których mowa w art. 9 p.w.k.k. – argumentując, że *odpowiadają one wymogom sprawiedliwości, przywracają stan praworządności materialnej, rażąco naruszanej przed 1990 r. na korzyść sprawców przestępstw i tym samym na niekorzyść pokrzywdzonych tymi przestępstwami*²⁴.

- ◆ **Czwarty wariant interpretacyjny**: Prawo międzynarodowe nie wyklucza możliwości przedłużania ▶

► okresów przedawnienia²⁵. Jednak przedstawiciele doktryny formułując taką tezę popadają w sprzeczność wewnętrzną, bowiem jednocześnie akcentują, że gwarancje z art. 7 ust. 1 Konwencji w świetle orzecznictwa strasburskiego obejmują *całokształt reakcji prawnokarnej związanej z popełnionym przestępstwem*²⁶ i że w systemie polskim przedawnienie *o ile nawet nie jest wyłącznie instytucją prawa karnego materialnego, to na pewno posiada mieszany charakter*²⁷.

Wyjaśnijmy:

Tylko ujęciem materialnym instytucji przedawnienia można wytłumaczyć różnicowanie okresów przedawnienia karalności w zależności od wagi popełnionego czynu²⁸. W tym kontekście istotne jest stwierdzenie zawarte we wcześniejszym przytoczonym orzeczeniu ETPCz z 22 marca 2001 r. w sprawie *Streletz i inni v. Niemcy* – odnośnie tego, że gwarancje intertemporalne obejmują też *granice wymiaru kary*. Według utrwalonego poglądu polskiego orzecznictwa i doktryny, *jakkolwiek przedawnienie ma również znaczenie procesowe, przede wszystkim ma charakter materialnoprawny* (por. K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym, Warszawa 1972*; K. Buchała, Z. Cwiągalski, A. Zoll, *Komentarz do kodeksu karnego, wyd. II, Warszawa 1994, s. 484*; S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne, Warszawa 1946, s. 45*) – uchwała SN z 18 lipca 1996 r., I KZP 11/96²⁹. W innych systemach jest to różnie uregulowane. Na przykład w systemie niemieckim³⁰ i belgijskim³¹ – przedawnienie jest instytucją prawa procesowego, a nie materialnego. Na gruncie systemu polskiego nie powinno się więc odwoływać w sposób bezpośredni do tamtejszych judykatów, tak jak to czyni polski TK w uzasadnieniu wyroku z 25 maja 2004 r., SK 44/03: *W orzecznictwie niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego dominuje obecnie przekonanie o dopuszczalności retroaktywnego przedłużenia terminów przedawnienia*.

1.5.

Do czynów popełnionych przed wejściem w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy Kodeksu karnego o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął – tak brzmi art. 2 ustawy z 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny będący odpowiednikiem art. 15 p.w.k.k. Nakaz stosowania ustawy względniejszej (mniej surowej) – taki jest z kolei sens art. 4 § 1 k.k., czyli *ratio legis* polega na wykluczaniu w procesie stosowania prawa możliwości pogarszania sytuacji prawnej sprawcy czynu karalnego. Wobec tej regulacji powołane wcześniej przepisy wprowadzające mają charakter *lex specialis*. Art. 15 p.w.k.k. wyłącza stosowanie art. 4 § 1 k.k. do wydłużenia terminów przedawnienia przez ustawę nową, jeśli przed datą wejścia jej w życie przedawnienie jeszcze nie nastąpiło – postanowienie SN z 19 sierpnia 1999 r., I KZP 25/99³². Zakłada się więc, że retroaktywne wydłużenie terminów przedawnienia pogarsza sytuację sprawcy. Inaczej w nie byłoby sensu wyłączać stosowania art. 4 § 1 k.k. Tymczasem TK w wyroku z 25 maja 2004 r., SK 44/03 – z jednej strony wychodzi z założenia, że retroaktywne wydłużenie terminów przedawnienia karalności, gdy terminy te jeszcze nie upłynęły, nie pogarsza sytuacji prawnej sprawcy, a z drugiej – twierdzi, że art. 15 p.w.k.k. ma charakter *lex specialis* wobec art. 4 § 1 k.k. W ten sposób TK sam sobie zaprzecza. Wszak gdyby wydłużenie terminów przedawnienia karalności nie pogarszało sytuacji prawnej sprawcy, to nie trzeba byłoby ustanawiać *lex specialis* (w postaci art. 15 p.w.k.k.)³³.

II. Odpowiedź na pytanie opinii

Art. 2 *in fine* ustawy z 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, jako retroaktywny przepis prawa kar-

nego materialnego, wydaje się pozostawać w sprzeczności z prawem ponadustawowym, w szczególności z art. 7 ust. 1 Konwencji (system autonomiczny wobec systemu krajowego), czyli z przepisem obejmującym gwarancjami antyretroaktywnymi całość krajowego prawa karnego materialnego. Orzecznictwo strasburskie, w przeciwieństwie do polskiego orzecznictwa konstytucyjnego, karnoprawnej zasadzie *lex retro non agit* nadaje szerokie znaczenie, tzn. za punkt odniesienia bierze pod uwagę nie tylko moment popełnienia czynu zabronionego, lecz zakaz retroaktywny odnosi do całokształtu reakcji prawnokarnej. Ponadto Trybunał w Strasburgu, w przeciwieństwie do polskiego Trybunału Konstytucyjnego, przy interpretacji gwarancji intertemporalnych nie stosuje wykładni na niekorzyść sprawcy, tj. wykładni restryktywnej – to po pierwsze, a po drugie – gwarancje te wyprowadza z zasady rządów prawa.

W związku z powyższym, kwestia zgodności art. 2 *in fine* ustawy z 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny – z art. 7 ust. 1 Konwencji, może być przedmiotem pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego, formułowanego *in concreto* przez każdy sąd w trybie art. 193 Konstytucji. Może też być przedmiotem skargi indywidualnej do Trybunału w Strasburgu składanej w trybie art. 34 Konwencji. ■

¹ Szerzej W. Gontarski, *Pod latarnia jest najciemniej. Artykuł 4 § 1 Kodeksu karnego*, Gazeta Sądowa nr 6 z 2005 r.

² *Vide np.* wyrok TK z 10 VII 2000 r., SK 21/99, OTK ZU 2000/5/144.

³ DzU z 1977 r., nr 38, poz. 167.

⁴ *Wokanda* 1991/11.

⁵ DzU z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.

⁶ Tak W. Gontarski, *Nieprzedawnienie przedawnień*, Rzeczpospolita z 22 VII 2005 r.

⁷ A. Wąsek, *W gąszczu problematyki przedawnienia w prawie karnym*, (w:) *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała*, red. P. Hofmański, K. Zgrzyzek, Katowice 2003 r., s. 472.

⁸ OTK ZU 1999/5/103.

⁹ OTK-A 2004/5/46.

¹⁰ Tak A. Wąsek, *op. cit.*, s. 473; tak też L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. X, Warszawa 2004 r., s. 14.

¹¹ Tak W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003 r., s. 400 i orzecznictwo powołane w przyp. 110.

¹² Tak P. Hofmański, *Europejska konwencja praw człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993 r., s. 324-325 i orzecznictwo powołane w przyp. 889; tak też W. Gontarski, *Nieprzedawnienie przedawnień*; por. też A. Wąsek, *op. cit.*, s. 476 i orzecznictwo powołane w przyp. 38.

¹³ W. Gontarski, *Nieprzedawnienie przedawnień*.

¹⁴ Tak W. Wróbel, *op. cit.*, s. 482.

¹⁵ L. Kubicki, ekspert Komisji sejmowej, w toku procesu legislacyjnego powątpiewał w zgodność z przepisami Konwencji art. 2 projektu ustawy z 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny – <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wg-skrnr/NKK-84>; ze względu na treść art. 122 ust. 3 zd. pierwsze Konstytucji, Prezydent RP nie jest uprawniony, aby przed podpisaniem ustawy wysłać ją do TK w celu dokonania zgodności z umową międzynarodową i tego najwyraźniej nie wzięli pod uwagę przedstawiciele nauki apelujący do Prezydenta o niepodpisywanie ustawy z 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny jako sprzecznej z zasadą *lex retro non agit* – *Gazeta Wyborcza* z 1 VII 2005 r.; szerzej W. Gontarski, *Nieprzedawnienie przedawnień*.

¹⁶ DzU nr 88, poz. 554 ze zm.

¹⁷ Tak A. Zoll, (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, tom I, wyd. 2, Zakamycze 2004 r., s. 70, teza 101 i s. 1309-1010, teza 2.

¹⁸ B. Kunicka-Michalska, (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, pod red. G. Rejman, Warszawa 1999 r., s. 90, teza 70.

¹⁹ A. Rybak, *Komu tyka zegar*, Rzeczpospolita z 15 X 2001 r.

²⁰ Tamże.

²¹ Tak R. Grupiński, *Zmiana przepisów o przedawnieniu karalności w świetle zasady lex retro non agit*, (w:) *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A. J. Szwarc, Poznań 1999 r., s. 127.

²² Tak W. Gontarski, *Nieprzedawnienie przedawnień*.

²³ Tak A. Wąsek, *op. cit.*, s. 471 i nast.

²⁴ Tamże, s. 477.

²⁵ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 535.

²⁶ Tamże, s. 400 i orzecznictwo powołane w przyp. 110.

²⁷ Tamże, s. 527.

²⁸ W. Gontarski, *Nieprzedawnienie przedawnień*.

²⁹ OSP 1997/4/71.

³⁰ Jak czytamy w postanowieniu niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego z 26 II 1969 r., BverfGE 25, 269, 284 i nast.: *Przepisy odnoszące się do przedawnienia normują, jak długo może być ścigany czyn uznany za karalny. Nie dotyczą one karalności czynu. Przepisy odnoszące się do przedawnienia nie podlegają zatem zakazowi retroaktywności z art. 103 pkt 2 Ustawy Zasadniczej*.

³¹ Por. A. Wąsek, *op. cit.*, s. 476, przyp. 38.

³² OSNKW 1999/9-10-/53.

³³ Por. A. Wąsek, *op. cit.*, s. 472 i piśmiennictwo powołane w przyp. 24; por. też W. Gontarski, *Nieprzedawnienie przedawnień*.

Uchwała Sądu Okręgowego w Gliwicach

Redakcja *Gazety Sądowej* otrzymała list od Rzecznika Prasowego Sądu Okręgowego w Gliwicach z prośbą o jego opublikowanie. Mając na uwadze dobro polskiego wymiaru sprawiedliwości, publikujemy poniżej jego treść:

RZECZNIK PRASOWY
SĄDU OKRĘGOWEGO W GLIWICACH
44-100 Gliwice, ul. Kościuszki 15
tel. (032) 33 80 101, faks (032) 33 80 102

Gliwice, 22 IX 2005 r.

RP 062/56/05

Uprzejmie proszę o podanie do publicznej wiadomości treści uchwały Sądu Okręgowego w Gliwicach odnoszącej się do kłamliwego materiału prasowego zawartego w dzienniku „Fakt” i odmowy opublikowania sprostowania tego materiału przez redakcję.

Jednocześnie wyjaśniam, że w materiale tym, nie tylko błędnie stwierdzono, że na podejrzanym, wobec którego uchylono areszt, ciąży zarzut pedofilii, podczas gdy pozostaje on jedynie pod zarzutem posiadania treści pornograficznych z udziałem dzieci, ale także przypisano fałszywie udział w wydaniu opisywanego orzeczenia Pani Wiceprezes Sądu Okręgowego Krystynie Hadryś.

Dane zawarte w tym materiale były następnie, bez sprawdzenia ich wiarygodności, komentowane przez wymienionych w uchwale polityków.

Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Gliwicach
SSO Tomasz Pawlik

Uchwała Kolegium Sądu Okręgowego w Gliwicach z 14 września 2005 r.

Kolegium Sądu Okręgowego w Gliwicach, po zapoznaniu się z treścią publikacji w dzienniku *Fakt* i z treścią zamieszczonych w tym dzienniku wypowiedzi polityków, przy jednoczesnym uwzględnieniu, że redaktor dziennika *Fakt* wbrew prawu odmawia opublikowania na jego łamach sprostowania kłamliwego materiału prasowego, oświadcza, co następuje:

1. Dane zawarte w publikacji zatytułowanej: „Przez nią pedofil jest wolny!” (*Fakt* z 19 sierpnia 2005, nr 192 (555)) są niezgodne z prawdą, a ich opublikowanie miało na celu jedynie znieważenie sądu, jego wiceprezesa i sędziów.

2. Zamieszczone w numerze *Faktu* z 20-21 sierpnia 2005 r. wypowiedzi: Lecha Kaczyńskiego, Katarzyny Piekarskiej, Zbigniewa Religi, Jakuba Śpiewaka i Zbigniewa Ziobry są świadectwem ich braku poczucia odpowiedzialności za słowo. Bez sprawdzenia rzetelności publikacji zamieszczonej w dzienniku *Fakt* pozwolili sobie oni na znieważenie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest sąd, a także wiceprezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach i sędziów tego sądu.

Kolegium wyraża swe oburzenie tak treścią, jak i formą publikacji; wyraża także zaniepokojenie, że politycy wypowiadają się o istotnych sprawach bez sprawdzenia elementarnych faktów.